

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

N. 305 (614)

Praca dla pokoju

S. L. obraduje

W przełomowym dla ruchu ludowego momencie zebrał się w Lublinie Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Ludowego. Przełom ten staje się coraz bardziej widocznym — coraz bardziej zwycięża racja chłopska i coraz więcej chłopów wraca do Stronnictwa Ludowego.

Partia masowa musi, nie chcąc tracić łączności z masami, prowadzić taką politykę, która zawsze, w zasadach i szczegółach zgodna jest z interesem mas i w zasadach i szczegółach rozumiała dla mas. A rozumiała jest ona dla ludu tylko wtedy, gdy jest zgodna z jego interesami. Chłop nie będzie szedł długo za ludźmi, których działalność jest całą mozaiką taktycznych finezji, niezrozumiałych dla wsi. Przez pewien okres czasu może udać się jakimś aparatowi partyjnemu wmówić chłopom, iż niezrozumiałe, bo niezgodne z ich życzeniami i zasadami, pociągnięcia są potrzebne dla ruchu ludowego i Polski Ludowej. Udaje się to tak długo, dopóki chłop za finezjami taktycznymi nie zauważa ich antyludowej treści. Wtedy chłop ten czuje się oszukany i wraca tam, gdzie zasady i hasła ruchu ludowego nie były narażone na oportunistyczną infekcję. Wraca on do siebie samego, to znaczy do Stronnictwa Ludowego.

Przełom ten dokonuje się w całej Polsce. Na naszym terenie może jeszcze nie w takim stopniu, jak gdzieś indziej — dzięki specyficznym warunkom. Ale rozpoczął się i tutaj i dokona się nieodwołalnie.

Dzisiaj obraduje Czwórka

NOWY JORK, 3.11. — 4 listopada rozpoczyna się w Nowym Jorku obrady ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Nowi członkowie ONZ

NOWY JORK, 3.11. — Komisja polityczna ONZ, która na pierwszym posiedzeniu pod przewodnictwem szefa delegacji ukraińskiej, Manuilskiego, przyjęła, — zgodnie z zaleceniem Rady Bezpieczeństwa — Afganistan, Islandię i Szwecję na członków ONZ, przekazała swoją decyzję do zatwierdzenia Generalnemu Zgromadzeniu.

...i nowa partia

PARYŻ, 3.11. — Agencja France Presse komunikuje z Berlina, że powstało tam nowe ugrupowanie polityczne pod nazwą „Partia radykalno-demokratycznej”. Kierownictwo tej partii zwróciło się do władz okupacyjnych z prośbą o jej uznanie.

Stanowisko Włoch

RZYM, 3.11. — Po trzygodzinnym posiedzeniu gabinet włoski przyjął tekst noty dyplomatycznej, opracowanej przez ministra spraw zagranicznych, Nennię, która zostanie przedłożona ministrom spraw zagranicznych czterech mocarstw. Nota, dotyczy stanowiska Włoch w odniesieniu do traktatu pokojowego, który ma być przedłożony do ostatecznego zatwierdzenia.

Dzisiaj

Rewizjonizm niemiecki.
Zjazd wojewódzki S. L.
Rolnicy wracają z Francji.
Potęga polskiego węgla.
500 zł. za szynę kolejową.
Działalność Komisji Specjalnej.
Sport.

NOWY JORK, 3.11. Rozpoczęło pracę szereg komisji Generalnego Zgromadzenia, które w ciągu blisko 4 tygodni opracowywać będą znajdujące się na porządku obrad Generalnego Zgromadzenia 56 punktów.

1. Niewątpliwie najważniejszą jest pierwsza komisja polityczna i bezpieczeństwa, której przewodniczącym jest delegat Ukrainy Dymitr Manuilski i na której porządku obrad znajdują się następujące sprawy: przyjęcie 3 nowych członków do ONZ, raport Rady Bezpieczeństwa z jej działalności, wnioski Australii i Kuby w sprawie weta, wniosek radziecki o rozlokowaniu sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych na terytoriach państw nieprzyjacielskich, radziecka propozycja w sprawie rozbrojenia i likwidacji 5 państw w sprawie debaty nad stosunkiem ONZ do Hiszpanii. W komisji pierwszej brać będzie udział większa część delegacji Polski z ministrem Rzymowskim i ambasadorem Lange na czele.

2. Komisja druga do spraw ekonomicznych i finansowych, której przewodniczącym jest jeden z członków delegacji polskiej, dr Wacław Konderski, ma na porządku obrad 4 sprawy żywo interesujące Polskę: raport sekretarza generalnego ONZ w związku ze światowym brakiem produktów rolniczych, raporty komitetu i dyrektora generalnego UNRRA, La Guardia i jej działalności w roku bieżącym i raport Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ o gospodarce odbudowie zniszczonych wojną terenów. Obszerne części raportu poświęcone jest Polsce, w której przed paru tygodniami bawiła specjalna komisja ONZ dla spraw zdevastowanych terenów.

3. W komisji trzeciej, której przewodniczącym jest delegat Nowej Zelandii, Carl Bere, a generalnym sekretarzem minister Stańczyk, opracowane będą następujące punkty porządku obrad Generalnego Zgromadzenia: raport Rady Ekonomiczno-Społecznej o uchodźcach i sprawa utworzenia międzynarodowej organizacji dla spraw uchodźców, rezolucja Rady Ekonomiczno-Społecznej w sprawie przejścia przez ONZ pewnych czynności likwidowanej UNRRA, sprawa utworzenia międzynarodowego funduszu

Olbrymi zakres spraw, znajdujących się na porządku obrad Generalnego Zgromadzenia oraz tych, jakie będą wstawione do porządku obrad w czasie trwania sesji, obejmuje wszelkie dziedziny współpracy międzynarodowej i wstępuje na to, jak szybko, mimo wielu trudności i różnicy zdań pomiędzy członkami ONZ, rozwija się ta Organizacja. Przebieg generalnej debaty, w czasie której przedstawiciele wszystkich wielkich mocarstw podkreślili pozytywny stosunek do ONZ oraz znaczenie tej instytucji, jest dobrą zapowiedzią, jak twierdzą obserwatorzy polityczni, dla rezultatów prac, jakimi zajmie się około 2 tysiące członków delegacji z 51 państw, wchodzących w skład ONZ.

4. Komisja czwarta — Powiernicza, przygotowuje raport sekretarza generalnego o wstępnych pracach Rady Powierniczej ONZ dla mandatów b. Ligi Narodów, mimo, że sprawa Rady Powierniczej ONZ jest jeszcze w stadium ożywionej dyskusji między grupą państw kolonialnych i sprawujących mandaty a państw, które walczą o maksimum autonomii i niepodległość.

5. Piąta komisja Administracyjno-Budżetowa omówi sprawy związane z zapewnieniem funduszy dla powstającej międzynarodowej organizacji po mocy uchodźcom oraz sprawy związane z przejęciem majątku Ligi Narodów.

6. Komisja szósta — Prawnicza, która obradować będzie pod przewodnictwem przedstawiciela Panamy, zajmie się szeregiem zagadnień prawno-proceduralnych, wynikłych w czasie obrad innych komisji.

7. Odrębna komisja zajmie się kwestią stałej siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych. Otrzymała ona dotychczas 2 zaproszenia od władz miejskich Nowego Jorku i San Francisco.

Smuts jest smutny...

NOWY JORK, 3.11. Wśród przedstawicieli państw, którzy nie zabierali głosu w debacie, poza przedstawicielami Danii, Iraku, Abisynii i 8 państw Południowej Ameryki, zwraca uwagę fakt powstrzymania się od wygłoszenia przemówienia przedstawiciela Południowej Afryki, premiera Smuts'a. Smuts znajdował się na liście mówców i w ostatniej niemal chwili zrezygnował z głosu. Według informacji, pochodzącej z kulis Generalnego Zgromadzenia, Smuts, który przygotował bardzo ostre przemówienie przeciwko Indiom w odpowiedzi na ich wniosek na Generalne Zgromadzenie w sprawie dyskryminacji Hindusów w Południowej Afryce, zrezygnował z wygłoszenia na żądanie delegacji brytyjskiej. Wobec tego, że nie udało się usunąć wniosku indyjskiego, delegacja brytyjska i delegacja poszczególnych Nominów starają się nie nadawać specjalnego rozgłosu kłopotliwej sprawie stosunku do Hindusów.

Gandhi chory

LONDYN, 3.11. — Agencja Reutera donosi z Kalkuty, że Mahatma Gandhi, który ukończył w ub. mies. 77 lat, zapadł ostatnio na zdrowiu. Zdaniem lekarzy, Gandhi jest wyczerpany postaciami i głodówkami, jakich przeprowadził w swym życiu 9, głównie w czasie uwięzienia przez władze brytyjskie.

Titze i Rieche

LONDYN, 3.11. BBC komunikuje z Berlina, że amerykańskie władze wojskowe przekazały Francji, Polsce i Czechosłowacji dalszych hitlerowskich przestępców wojennych. Władze polskie otrzymały m. in. jednego z dozorców w Oświęcimiu, nazwiskiem Titze, oskarżonego o torturowanie i zamordowanie tysięcy polskich więźniów. Czechosłowacji przekazano b. szefa policji w protektoracie Czech i Moraw, Riechego.

Hirohito, Hiroszima i konstytucja

LONDYN, 3.11. Agencja Reutera donosi z Tokio, że cesarz Japonii Hirohito opublikował dekret, w którym podkreśla swoje poparcie dla nowej konstytucji. Konstytucja ta, wysuwana przez naczelny plan odbudowy państwa, opartą na swobodnie wyrażonej woli narodu.

Nowa konstytucja japońska zostanie opublikowana w całej Japonii w dniu 3 listopada. M. in. ogłoszenie konstytucji nastąpi w ramach specjalnych uroczystości w centrum miasta Hiroszima, na które spadła pierwsza bomba atomowa.

Niemieckie odszkodowania dla Polski

W Berlinie odbyła się druga z kolei sesja Polsko-Sowieckiej Komisji Mieszanej dla spraw odszkodowań wojennych.

W toku prac omówiono wszechstronnie sprawę dotychczas otrzymanych przez Polskę towarowych dostaw reparacyjnych z Niemiec. Do chwili obecnej przybyły do Polski towary łącznej wartości ponad 4 miliony dolarów. Na sumę tę składają się surowce i towary konsumpcyjne.

Na sesji ustalono, że dalsze dostawy reparacyjne będą kierowane do Polski w zwiększonych ilościach i przyspieszonych terminach. W związku z wykonaniem tych dostaw odbyła się konferencja przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji RP. i Zarządu Transportowego SWA, na której uzgodniono plan przewozu towarów reparacyjnych, dostosowany do ich rozmiarów i terminu wykonania.

Na sesji omówiono również sprawę udziału Polski w odbiorze obiektów przemysłowych z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, które przypadają nam w ramach 15 proc. odszkodowań, otrzymywanych przez ZSRR.

Dla zbadania i wybrania, przydatnych dla gospodarki Polski obiektów zaoferowanych przez ZSRR, została powołana Komisja Wykonawcza do reparacji przemysłowych, której pracami ze strony Polski kieruje inż. Wł. Leśniewski. Komisja ta wkrótce przystąpi do odbioru przypadających Polsce obiektów przemysłowych.

M. T. ZARZYCKI

Rewizjonizm niemiecki

II.

Inicjatywa w prowadzeniu kampanii o odzyskanie Nadodrza przechodzi teraz w ręce socjaldemokratów. Partia ta, popierana w zachodnich Niemczech i Berlinie przez pewne koła zagraniczne, zainteresowane w niedopuszczeniu do zjednoczenia ruchu robotniczego i realizacji zasad socjalizmu w budowie nowych Niemiec, postanowiła wykorzystać sprawę niemieckich granic wschodnich jako główny atut propagandy w kampanii wyborczej. Okazuje do tego dało oświadczenie przewodni. Partii Jedności, Wilhelma Piecka (były przywódca komunistów niemieckich), który w czasie podróży propagandowej po strefie brytyjskiej oświadczył, iż Niemcy pogodzić się muszą z utratą większych obszarów na wschodzie. W wywiadzie udzielonym po powrocie z tej podróży do Berlina Pieck oświadczył: „Zająłem stanowisko w tej kwestii (granic wschodnich p. n.) ponieważ jest ona w zachodnich Niemczech wyzyskiwana przez elementy reakcyjne dla celu prowadzenia akcji propagandowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i narodowi polskiemu, co stanowi przygotowanie ideologiczne do nowej wojny. Tylko przez pokojowe i przyjazne stosunki z narodem sowieckim i polskim przyczynić będzie można trudności, wynikające z utraty terytoriów wschodnich”. To rozsądne i uczciwe oświadczenie wywołało wśród polityków socjaldemokratycznych spod znaku Schohmachera po prostu furję wściekłości. Nadarzyła się okazja zademonstrowania patriotyzmu niemieckiego, podstawienie nogi przeciwnikowi i zarazem zdyskontowanie tego w wyborach.

Do akcji wystartował sam „wódz” Schumacher, oświadczył w połowie sierpnia w Essen: „Wschodnie i zachodnie granice Niemiec należy traktować jako niepodzielną całość. Na Odrze rozciąga się pustynia, której Polacy nie są w stanie opanować ani politycznie ani gospodarczo. Partia socjaldemokratyczna nie zrezygnuje w każdym razie z ani jednego metra kw. ziemi na wschód od Odry i Nisy. Będziemy o to walczyć wszelkimi, dostępnymi środkami pokojowymi”. W przemówieniu tym Schumacher odgrodził się zatem także od tych, którzy dopuszczali myśl pewnych korektur granicznych na korzyść Polski.

Krytykuje, bo pragnie władzy

PARYŻ, 3.11. (PAP). W dniu wczorajszym, wygłosił przemówienie generał de Gaulle, który wezwał do głosowania na tych kandydatów i na te partie, jakie przewidują w swoim programie szybką zmianę konstytucji. Przemówienie de Gaulle'a zawierało również pewne akcenty, wymierzone przeciwko MRP. — Wywoła to niewątpliwie rozdzwinki w łonie MRP. Dziennik „Ce Soir”, komentując to przemówienie, stwierdza, że jedyną

9:4

LONDYN, 3.11. (PAP). 1 listopada odbyły się w Anglii i Walii wybory komunalne. Na 300 miejsc Partia Pracy uzyskała 159, przy czym zdobyła większość w nowych 9 radach miejskich, straciła zaś miejsca w 4 radach. Partia konserwatywna uzyskała większość w czterech radach. — Zyski obu partii nastąpiły kosztem niezależnych, będących przeciwnikami ruchu postępowego. — Szczegółowe zainteresowanie wzbudził fakt, że w mieście Windsor, gdzie Partia Pracy posiadała dotychczas większość, przewagę uzyskali konserwatyści. — Wybory komunalne nie objęły Londynu.

**Na pytanie „Czy Związek Radziecki uważa zachodnią granicę Polski za ostateczną?” —
Stalin odpowiedział —
„TAK JEST”**

W tej samej kwestii z ramienia socjaldemokratów b. prezydent Reichstagu, Loebe, dawniejszy przywódca socjaldemokratów śląskich, po przemówieniu Byrnasa pisał następująco: „Obecnie, gdy odważne te słowa zabrzmiały przed całym światem, wolno i nam w imieniu ucisłonych podnieść głos i wskazać na szereg błędów, które wkładły się przy rozważaniu w sprawie niemieckiego wschodu. Polska okupacja tych obszarów i sparaliżowanie ich produkcji usprawiedliwiane były często twierdzeniem, że Niemcy dobrowolnie opuścili ziemie wschodnie. Było to całkowite zniekształcenie rzeczywistości”. „Zadaniem z Niemców nie opuścić swej ziemi dobrowolnie, zostali oni do tego zmuszeni

Tsaldaris naradza się z ambasadorami...

LONDYN, 3.11. — Agencja Reutersa donosi z Aten, że rozmowy premiera greckiego Tsaldarisa z przywódcami greckich partii politycznych w spra-

Zamachowcy ujęci

LONDYN, 3.11. Agencja Reutersa donosi z Rzymu, iż tamtejsza policja zaarrestowała 3 osoby w związku z zamachem bombowym na ambasadę brytyjską. Wśród aresztowanych znajduje się jeden cudzoziemiec. Nota angielska, wręczona we włoskim ministerstwie spraw zagranicznych, wyraża przekonanie, że władze zapewnią brytyjskim przedstawicielom we Włoszech bezpieczeństwo.

Elliot Roosevelt jedzie do ZSRR

NOWY JORK, 3.11. — Syn b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Elliot Roosevelt udaje się do Związku Radzieckiego, celem opracowania serii artykułów, które ukazały się w prasie amerykańskiej.

formą rządu, która dogadza generałowi de Gaulle, jest władza osobista. Poglądowi temu dał niedwuznaczny wyraz gen. de Gaulle w swym ostatnim przemówieniu.

La Guardia zaprzecza

LONDYN, 3.11. Według doniesienia agencji Reutersa z Waszyngtonu, generalny dyrektor UNRRA La Guardia, złożył oświadczenie, zaprzeczające twierdzeniom prasy amerykańskiej, jakoby rząd Jugosławii nie podał do wiadomości, że towary UNRRA przyznawane są temu krajowi bezpłatnie. Również pogłoski o rzekomych nadużyciach dostaw UNRRA dla celów politycznych, czy innych, są z gruntu fałszywe.

Strajk dziennikarzy francuskich

PARYŻ, 3.11. (API). Dziennikarze w Lyonie, Saon, Etienne, Clermont i Grenoble przerwali pracę. W miejscowościach tych nie ukaże się ani jeden dziennik. Strajk spowodowany został stanowiskiem wydawców dzienników, którzy odmówili podwyższenia płac.

w sposób sprzeciwiający się postanowieniom poczdamskim”.

Po przemówieniu Molotowa w sprawie granicy Odry i Nisy, wszystkie partie niemieckie uznały za konieczne podkreślić swe niewątpliwie stanowisko. Wyżej wspomniany Loebe raz jeszcze sformułował punkt widzenia socjaldemokratów w formie ostrzeżenia, mającego wszelkie znamiona szantażu politycznego: „Stłoczenie milionów wysiedlonych na pozostałym Niemcom obszarze, gdzie nie sposób ich wyżywić, stać się może punktem zapalnym i niebezpieczeństwem dla całej Europy, na co już wskazywało wielu miarodajnych mężów stanu”.

W imieniu Unii Chrześcijańsko Demokratycznej przemówił jej przewodniczący w strefie sowieckiej, Jakub Kaiser: „Polacy nie potrzebują tego terytorium i nie są w stanie go osiedlić, co powoduje, że duże jego części leżą odłogiem, podczas gdy my na mniejszym obszarze żyć musimy więcej ludzi niż w roku 1938. Gdyby decyzja ta miała być ostateczną, byłoby to grzechem przeciwko naturze, który by się ciężko zemścił”.

wie rozszerzenia gabinetu greckiego, zakończyły się niepowodzeniem. Pertraktacje rozbiły się wskutek odmowy premiera Tsaldarisa udzielenia przywódcom opozycji głównych tek ministerialnych, spraw zagranicznych, obrony i koordynacji.

Po zakończeniu rozmowy z przywódcami greckich partii politycznych premier Tsaldaris udał się do ambasadora brytyjskiego sir Clifford Northona i odbył z nim konferencję. Następnie premier i ambasador brytyjski udali się do ambasadora Stanów Zjednoczonych Lincolna Mc Weagha.

11 przestępstw „prezydenta” Tiso

PRAGA, 3.11. (PAP.). — Władze prokuratorskie zakończyły opracowanie aktu oskarżenia przeciwko b. „prezydentowi” Słowacji, Józefowi Tiso. Akt oskarżenia wymienia 11 przestępstw, przy czym za szereg tych przestępstw grozi kara śmierci. Proces odbędzie się w najbliższym czasie w Bratysławie. Wraz z oskarżonym Tiso odpowiadać będą jego ministrowie Aleksander Mach — b. szef propagandy i dowódca słowackiej gwar-

Republikanie zwyciężą w USA?

NOWY JORK, 3.11. (PAP). Omawiając nadchodzące wybory do Izby Reprezentantów, które odbędą się we wtorek, 5 listopada, prasa amerykańska wysuwa przypuszczenie, że większość zdobędzie partia republikańska. Jeżeli przypuszczenie to okaże się słuszne, to przez ostatnie 2 lata prezydentury Trumana będzie niewątpliwie często dochodziło do kon-

Za droga zabawa

NOWY JORK, 3.11. — Korespondent „MP” donosi z Waszyngtonu, że Departament Wojny zdecydował odroczyć lot bombowców naokoło świata prawdopodobnie na wniosek Departamentu Stanu. Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że na decyzję tę wpłynęła między in. mowa Molotowa i obecna sytuacja międzynarodowa, a z drugiej strony, wymocenie lozoty organizacji tego lotu.

Także i Partia Jedności (nie chcąc być zdystansowana, przyłączyła się do tego chóru. Fechner oświadczył na konferencji funkcjonariuszy partyjnych, iż Partia Jedności sprzeciwiać się będzie umniejszaniu obszaru niemieckiego także i na wschodzie. Do tego oświadczenia, przewodniczący partii Grotowohl (dawniej SPD) dodał, iż „stanowisko Partii Jedności w sprawie granicy wschodniej nie zostało zmienione na skutek oświadczenia Molotowa o definitywnym charakterze tej granicy”. Oświadczenie Piecka należy zatem uważać za deklarację czysto prywatną.

Masy partyjne nie różnią się w tej kwestii od ogółu innych Niemców. Na podkreślenie zasługuje jednak, iż wszelkie wystąpienia Partii Jedności pozbawione są tonu napastliwego pod adresem Polski.

Kampania antypolska

Przewodniczący Lerińskiej socjaldemokracji Nieumann wygłosił przemówienie na kongresie partyjnym w połowie września br. w napastliwym tonie. Organ Partii Jedności „Neues Deutschland” pisał: „Oskarżamy Franciszka Neumanna wobec całego narodu niemieckiego. Po zwolił on sobie poświęcić naród polski mordercami 20 milionów kobiet, mężczyzn i dzieci, zasażającymi na ławach oskarżonych w Norymberdze”.

Jeśli dziś rozpoczynamy nową nagonkę nieszczytnej pamięci na naród polski i radziecki — prowadzi to tylko do nowej katastrofy”.

Przytoczone głosy niemieckie dają czytelnikowi polskiemu obraz w ogóle zwarłości Niemców w kwestii „stanowiącej bycie Polski. Niemcy spoglądają w naszym kierunku, pragnąc dojrzeć u nas objawy skłócenia.

„Okolo 10 proc. głoszących w referendum ludowym, dalekowzrocznych i rozumnych Polaków, którzy nie chcą budować domku z kart, wypowiedziało się przeciwko włączeniu cudzych obszarów” (Paul Loebe „Telegraf” 9.10.46). Słowa te niech będą dla naprawdę rozumnych i uczciwych Polaków ostrzeżeniem.

M. T. Zarzycki.

dzi faszystowskiej oraz Ferdynar Durczański, który będzie sądzony zaocznie.

Niemcom brak węgla

PARYŻ, 3.11. — Jak komunikuje agencja France Presse, wielkie zakłady stalowe „Mannesmann-Grossbaum” w Zagłębiu Ruhry wstrzymały pracę na skutek braku węgla. Również zawieszono komunikację kolejową w prowincji Hannoveru w wyniku niedostatecznych dostaw węgla.

fliktów pomiędzy prezydentem a Kongresem. Jeżeli chodzi o senat, to, jak przewiduje konstytucja amerykańska, jedynie 1/3 część senatorów będzie wybrana w przyszłym tygodniu. Obecnie partia demokratyczna rozporządza większością w senacie. Jednakże, jeżeli nowi senatorzy, wybrani w przyszłym tygodniu, będą republikanami, to rząd amerykański również i w senacie znajdzie się wobec większości opozycyjnej.

Anglicy zapraszają...

LONDYN, 3.11. — Agencja Reutersa komunikuje, że brytyjska partia pracy oficjalnie zaprosiła przewodniczącego niemieckiej partii socjal-demokratycznej, Schumachera, do Londynu, wraz z delegacją jego partii. Delegacja niemiecka przybędzie do Londynu w końcu listopada. (Schumacher znany jest ze swych antypolskich wystąpień — przyp. Redakcji)

London — czarne na białym

Wzdłuż szerokich ulic serca Londynu osiadły szare gmachy, nęcące oczy przechodniów wspaniałymi wystawami. Wielkie domy towarowe, hotele, wąskie sklepy tytoniowe oblepione kolorowymi reklamami papierosów... których albo zupełnie dostać nie można, albo bardzo trudno.

Sklepy, towary, ceny

Ale biada ci, przechodniu, jeśli skusi cię wystawa pięknego sklepu i wejdiesz do środka, zadając naiwne pytanie o cenę. Spotka cię zadziwione lub ironiczne spojrzenie — grzecznej zresztą — ekspedientki i albo dowieziesz się, że musisz mieć kartki (w które zresztą nikt w Anglii nie opływa), albo usłyszysz cenę, która — mimo, że przyzwyczaiłeś się do wysokich cen w kraju — przyprawi cię o zawrót głowy.

W praktyce bowiem — wszystkie wspaniałości odzieżowe, czy galanteryjne, przeznaczone są na eksport. Udział Brytyjczyka w korzystaniu z tych dóbr jest bardzo ograniczony. I dlatego może ulica Londynu jest ubrana bardzo skromnie, nie mówiąc już o tym, że niegustownie. Ale to już sprawa wewnętrzna Anglików.

City i slumsy

Piękne jest City Londynu... wspaniały — West End. Ale wsiądźmy w metro, a po półgodzinnej jeździe wylądujemy daleko od Picadilly Circus i Oxford Street. Ulice, którymi tu chodzisz — to też Londyn, ale jakże inny!

Jesteśmy w dzielnicy biedy londyńskiej, tzw. „slumsach”.

Widziałem dwa mieszkania w slumsach. Jedno mieściło się w suterenie — należało do 6-osobowej rodziny zdemobilizowanego. Były żołnierz jest z zawodu mało wykwalifikowanym ślusarzem i pracuje dorywczo. Boryka się z niedostatkiem. Nie jest w stanie wykupić wszystkiego, co mu w ramach przydziałów kartkowych przysługuje. Zrozumiałam wówczas, jak to się dzieje, że w Londynie nie ma większych trudności z nabyciem dodatkowych kuponów.

W drugim mieszkaniu zastałam pranie. Dwie czerwone, popękane ręce nad białą w pokoju, w którym 9-letni malec ogra-

Blaski i cienie W. Brytanii

bia lekcje, a półroczna dziewczynka leży cały dzień w kotycie, bo nie ma kogo się nią zająć. Ojciec pracuje, zarabia mało. Nie starcza na nic więcej, poza minimum żywności na kupony.

„Slumsy” londyńskie mają ten sam zapach niedostatku i nędzy, jakim pachnie bieda na całym świecie, niezależnie od szerokości geograficznej.

Krzywdząca tradycja

Zwiedziłam 3 duże fabryki w Anglii środkowej. Zakłady samochodowe, produkujące automobile systemem taśmowym, zakłady samolotowe i fabrykę biszkoptów.

Trudno mi powiedzieć, czy fabryki te różnią się od podobnych fabryk w innych krajach. Poinformowano nas, że są to fabryki przodujące, zarówno pod względem warunków, jak i wydajności pracy.

Widziałam tam kobiety przy ciężkiej pracy spawania i nitowania skrzydeł. Zagadnienie pracy kobiet to sprawa, która wśród wielu innych szczególnie mnie w Anglii uderzyła. Kobieta, spełniająca identyczne funkcje jak mężczyzna w tej samej fabryce i na tym samym stanowisku — otrzymuje niższe uposażenie, niż jej kolega. Pytałam o powód tego dziwactwa przedstawiciele różnych grup społecz-

nych. Wszyscy odpowiadali mi jednym słowem: tradycja... Szkoda, że wśród wielu pięknych tradycji, którym holduje wysoce kulturalny i cywilizowany naród angielski — zachowują się i takie krzywdzące tradycje.

„Zabezpieczenie” chorobowe

W doskonale i nowoczesnie wyposażonej fabryce samochodów — na ścianach widnieje szczególnego typu korespondencja: to robotnicy zawiadamiają swoich kolegów o chorobie. Gdy robotnik zachoruje — przestaje zarabiać. Na skutek „obwieszczenia” — koleżki prowadzą składkę między sobą i uzyskane kwoty przekazują choremu koledze, dla którego jest to jedyne zabezpieczenie pieniężne, o ile tego rodzaju darowiznę można w ogóle nazwać zabezpieczeniem.

Bogactwo, ale...

Mimo wszystko byłoby maniactwem twierdzić, że stopa życiowa przeciętnego Brytyjczyka nie jest wysoka. Złożyło się na to wiele setek lat osiągnięcia zysków z rozsiągniętych po całym świecie posiadłości brytyjskich. Złożyły się na to setki lat pokojowego „dorabiania się”. Złożyła

się na to praca kilkuset milionów mieszkańców kolonii brytyjskich — z czego muszą stwierdzić, robotnik na wyspie rzadko sobie zdaje sprawę.

Wobec ogólnego bogactwa kraju, tym bardziej uderza ogromna rozpiętość warunków życiowych poszczególnych grup społecznych Wielkiej Brytanii. Tym bardziej rażące są kontrasty między hotelem na Picadilly i piwnicą w „Slumsach” między właścicielem nowoczesnej fabryki i robotnikiem strajkującym o uznanie związku zawodowego. Kontrasty tak jasne, o jakich w naszym przereklamowanym wojennym, ograbionym i umęczonym kraju — nie ma pojęcia a nawet najskrajniejszy pesymista.

Preparaty Spiessa znów w aptekach

W Tarchominie pod Warszawą odbyło się uroczyste otwarcie nowoobudowanych Zakładów Farmaceutycznych, dawniej L. Spiess, będących obecnie pod zarządem państwowym.

Zakłady te, całkowicie zniszczone na skutek działań wojennych, zostały odbudowane dzięki wysiłkowi dawnych pracowników. Już obecnie Zakłady Farmaceutyczne w Tarchominie, z produkcją miesięczną wartości około 6 milionów zł. wysuwają się na czoło przemysłu farmaceutycznego w Polsce.

500 zł za szynę kolejową

Długoletni pracownik KPK, torowy *Nowiński Władysław*, i robotnicy: *Bujak, Jędrzejewski, Grygel, Kain, Skrok, Aksamit i Ziolak*, mieli za zadanie konserwowanie odcinka toru w

Bartodziejach. Na odcinku tym zostały zgromadzone duże ilości starych szyn, ułożonych w t. zw. sztablach. Robotnicy uczynili z tych poboczne źródło swoich dochodów. W przeciągu krótkiego czasu skradli cni 35 sztuk szyn o łącznej długości 2:1 mtr., które sprzedali okolicznym mieszkańcom po 500 zł. za sztukę.

Złodzieje już wkrótce staną przed Sądem Wojskowym.

Norwegia — Polska

WARSZAWA, 3.11. (API). W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Warszawy delegacji norweskiej, która będzie miała za zadanie zawarcie nowej umowy towarowo-rozrachunkowej z Polską.

700 tys. jeńców niemieckich we Francji

Francuski minister dla spraw ruchu ludności, oświadczył w środę w Paryżu, iż jeżeli 700 tysięcy niemieckich jeńców

wojennych opuści Francję — należy się liczyć ze spadkiem wytwórczości w kraju. Minister stwierdził, że pogłoski, jakoby projektował on przeprowadzenie masowej naturalizacji jeńców, jest bezzasadne, niemniej jednak oświadczył, iż należy sumiennie wybranym i politycznie pewnym jeńcom niemieckim udzielić prawa pozostania na ich obecnych miejscach pracy w charakterze wolnych pracowników z prawem zawierania małżeństw z Francuzkami. (API).

Rośliny skalne z całego świata

OLIWA, 3.11. — Oliwski Park Narodowy należy do najpiękniejszych parków w Polsce. W parku tym dokonują się prace rozpoznawcze nad jedną z najbogatszych w Europie kolekcji roślin skalnych, pochodzących ze wszystkich górskich zakątków świata. Przeprowadza się na wielką skalę mnożenie egzemplarzy unikatów, co pozwoli na zasilanie zbiorów w innych miastach Polski.

Wyrok w procesie gdańskim

Rejonowy Sąd Wojskowy w Gdańsku w 3-cim dniu procesu przeciwko Kulikowi vel Wirskiemu i jego bandzie (patrz nr 301 „Gazety Lubelskiej”), wydał wyrok, mocą którego Kulik Stanisław vel Wirski Jan, Ernest Henryk, Jagła Zenon i Drelich Jan skazani na karę śmierci.

Działalność Komisji Specjalnej

WARSZAWA, 3.11. (API). W tych dniach została przeprowadzona przez Okręgowy Inspektorat Ochrony Skarbowej wspólnie z Warszawską Delegaturą Komisji Specjalnej oraz przedstawicielami Związków Zawodowych, kontrola cen artykułów tekstylnych. Przedmiotem kontroli były materiały, zakupywane w Państwowej Centrali Handlowej, wobec której kupcy zobowiązali się sprzedawać z zyskiem, nie przekraczającym 30 proc., co jest bezsprzecznie marżą dostatecznie wysoką.

W rezultacie kontroli stwierdzono jednak, że szereg kupców nie zadawała się tym zyskiem, śrubując ceny dla osiągnięcia 50, 60, a nawet 100 proc.

Przeciwko winnym sporządzono protokoły, w kilku wypadkach zarządzone a-

reszt. Dochodzenie w toku. Komisja Specjalna zapowiada kontynuowanie tej akcji.

Pożądanym byłoby, aby hurtownie, a zwłaszcza P.C.H. wyciągnęły z kontroli odpowiednie wnioski i zaopatrywały wyłącznie rzetelnych kupców, odmawiając sprzedaży paskarzom, dezorganizatorom naszego życia gospodarczego.

Z Sądu Grodzkiego

Nieproszeni goście na weselu

Wesele, to wielkie wydarzenie na wsi. Jest okazja do popicia i do wybawienia się za wszystkie czasy. Nic więc dziwnego, że na zapowiadziane wesele u zamożnego gospodarza szły cała wieś, a szczególnie młodzież. Niestety, nie wszyscy mogli być i zostali zaproszeni. Dało to powód do śmiertelnej chwały, a następnie — zemsty, która przedstawiała się następująco:

Zabawa szła już całą parą tak, że aż trzeszczały belki pułapu starej chały od tupotu rozochoconych nóg. Z czupryn kurzyło się potężnie. Atmosfera była prawdziwie weselna. Goście bawili się jak najlepiej, gdy wtem otworzyły się drzwi i do izby weszli właśnie nieproszeni goście. Nie zaprosili ich, to przyszli sami,

aby zaś odróżnić się od pozostałych weselników, włożyli podarte i brudne ubrania i dla osobistego „bezpieczeństwa” przynieśli noże i brzytwy.

Ponure spojrzenia obecnych nie zraziły „dziarskich chłopaków”. Zachowywali się zupełnie swobodnie. Siedli, pojedli, popili, „poprosili” orkiestrę, by zagrała im coś skoczniejszego i puścili się w tany z nieco przestraszonymi dziewczętami. Chcąc nie chcąc wszyscy rozpoczęli zabawę na nowo, ale nastrój przysł.

Epilog wesela miał miejsce przed Sądem Grodzkim. „Nieproszeni goście” zostali skazani na areszt i grzywnę. Wynika z tego taki morał: nie idź na wesele, jeśli cię nie zaproszono.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Pomoc dla najbiedniejszych organizuje

KOMITET OPIEKI SPOŁECZNEJ

W Lublinie przy ulicy Krakowskie Przedmieście 51. Konto 414 w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Lublinie ul. Kapucyńska 7.

HUMOR

JOWIALNY DOKTÓR

Doktor C. jest typowym lekarzem starej daty. Do chorych odnosi się z dobronudszą poufałością.

— Hm... gardło mamy zaczerwienione i boli nas przy łykaniu...

A poza tym mamy dość silną gorączkę i cierpimy na bezsenność... To niedobrze. No i cóż teraz zrobimy?

— A no — odpowiada chory — możebyśmy poszli do innego lekarza.

TAKI MAŁY...

— Jakto, łobuzie — taki mały i już palisz papierosy?! No, chciałbym ja być twoim ojcem!..

— To pan może, panie szanowny, moja mama jest wdową...

CO Z NIEGO WYROŚNIE?

Do dzielnicowego lekarza zgłasza się mały chłopiec.

— Panie doktorze, ja mam odrę.
— Kładź się do łóżka i niech twój rodzice mnie wezwą.

— Dobrze, ale ile mi pan da, jeśli będę się przed tym bawił z innymi dziećmi.

KARA

— Czy wiesz, co grozi za popełnienie bigamii?

— Dwie teściowe.

MIŁOŚĆ I PROFESOR.

— Panie profesorze, kocham panią córkę: proszę o jej rękę.

— Wykluczone, młodzieńcze. Albo weź Pan ją całą, albo nie.

Zjazd wojewódzki S. L.

Zjazd Stronnictwa Ludowego województwa lubelskiego rozpoczęło akademią ku czci ks. Piotra Ściegiennego. Uczestnicy zjazdu uformowali pochód, udając się ze sztandarami i wieńcami na cmentarz, gdzie odsłonięto pamiątkową tablicę z napisem: „Sp. Ks. Piotr Ściegienny — 1800—1890 r. Kapłanowi-demokracji, który przez walkę i pracę torował drogę do sprawiedliwości społecznej — chłopci Ziemi Lubelskiej”.

Po południu nastąpiło otwarcie zjazdu. Jako pierwszy powitał zjazd wojewoda lubelski, ob. Rózga, który m. in. powiedział: „Mogę w pełni z uznaniem ocenić wielki i ofiarny wkład wsi polskiej, skupionej wokół Stronnictwa Ludowego w walce o wolność, demokrację, reformy społeczne i odbudowę zniszczonego kraju, jak również wrażliwość i autorytet i zaangażowanie mas chłop

skich do Wszech Stronnictwa. Rząd Polski po raz pierwszy w dziejach zrealizował odwieczne marzenie chłopca — dał mu ziemię, a syna chłopka uczynił oficerem, dla dzieci chłopskich otworzył podwoje uniwersytetów.” Na zakończenie swego przemówienia ob. wojewoda powiedział: „Tylko w ofiarnym wysiłku można budować jasną przyszłość swego

narodu i prowadzić go do dobrobytu, kultury i pokoju.”

Po przemówieniach powitalnych przedstawiciele partii politycznych zabrał głos ob. Czechowski, b. minister Sprawiedliwości, który naszkicował historię Stronnictwa Ludowego i scharakteryzował jego dążenia programowe.

Olbrzymie wrazenie i oburzenie wywołała wśród delegatów władomości. iż ob. Krajewski, prezes Stronnictwa Ludowego pow. lubartowskiego w przeddzień przybycia na zjazd został zamordowany przez faszystów.

Potęga polskiego węgla

W czasie obrad Europejskiej Konwencji Węglowej w Londynie toczyła się dyskusja w sprawie wytycznych przyszłej polityki węglowej. Delegacja polska domagała się stworzenia takiego systemu, który by łączył w sobie postulaty krajów europejskich, potrzebujących węgla, jak i potrzeby odbudowy gospodarczej Polski, opartej w dużej mierze na eksporcie węgla.

Delegacja polska wyraziła pogląd, że eksporter węgla poza zapłatą w gotówce lub ekwiwalentem w towarach, powinien otrzymać prócz tego kredyty dla usprawnienia produkcji węgla, co pozwoli na powiększenia jego eksportu. Zdaniem delegacji polskiej winny również być zmienione zasady przydziału kwot węglowych.

650.000 kg roślin leczniczych

„Społem”, Związek Gospodarczy Spółdzielni RP, który skupia w swoim ręku obecnie około 75 proc. obrotu ziołami, zakupił w czasie od 1 stycznia do 1 września br. ponad 650.000 kg. roślin leczniczych.

Największa ilość przypada na korę kruszyny, korzeń żywokostu, kwiat lipy i rumianku, owoc bzu czarnego, jagody czarnej, kminku, liść bórki trójlistnej i mięty pleprzowej, następnie dziurawiec i porost islandzki.

Po dyskusjach postulaty polskie zostały przyjęte, co znalazło swój wyraz w wytycznych dla przyszłych rozdziałów węgla.

Na odbudowę szkoły przy ul. Lipowej

Na budowę Szkoły przy ul. Lipowej wpłacili na wezwanie Józefa Modrzewskiego Kukulski Leszek — 100 zł., wzywając jednocześnie Jana Mościckiego i Stanisława Zakrzewskiego, na wezwanie Krzysztofa Olszewskiego Jędrus i Marysia Stalewscy — zł. 200, wzywając ze swej strony Zdzisia i Terenie Onyszkiewicz, Jasia i Hanię Brzozowskich i Wacusia z Marczkiem Recków.

Zygmunt Bielański — 100 zł., wzywając do potrójnego datku Bolesława Bello-na.

Karpiński Edward — zł. 1000.

Co było wczoraj?

W GRECJI rozmowy na temat rozszerzenia rządu zakończyły się niepowodzeniem. Opozycja domaga się oddania przez partię Tsaldarisa tek ministerstwa wojny i spraw granicznych.

WŁADZE BRITYJSKIE poszukują i angażują do pracy na terenie W. Brytanii niemieckich specjalistów, którzy byli zatrudnieni w hitlerowskich fabrykach pocisków rakietowych. Ostatnio władze angielskie zaangażowały i wywiozły do W. Brytanii 10 takich specjalistów.

RZĄDY BELGII, HOLANDII I LUKSEMBURGA wystosowały do Rady Ministrów Czterech Mocarstw memoriał, w którym domagają się udziału w obradach Wielkiej Czwórki nad traktatem pokojowym z Niemcami.

NA SESJI ONZ delegat radziecki oświadczył, iż ZSRR poprze protest Indii przeciwko przyłączeniu terenów południowo-zachodniej Afryki do Związku Południowo-Afrykańskiego.

NA SESJI PARLAMENTU TURECKIEGO premier Inonu oświadczył, iż Turcja uznaje konieczność rewizji traktatu w Montreux i opracowania nowych podstaw obrony cieśni Dardanelskich.

NARODOWA RADA ŻYDOWSKA wezwała ludność Palestyny do strajku generalnego w rocznicę deklaracji Balfoura, w której Anglia obiecała Żydom stworzenie państwa w Palestynie.

DELEGACJA POLSKA NA ONZ złożyła projekt zerwania stosunków z Hiszpanią Franco i wniosła o przedłożenie projektu Walnemu Zgromadzeniu ONZ do przedyskutowania i ewentualnego przyjęcia.

MINISTER BEVIN przybył na pokładzie „Aquitania” do Nowego Jorku.

MIĘDZYSOJUSZNICZA RADA KONTROLNA opublikowała ustawę, na mocy której przejmie wszelką kontrolę nad majątkiem niemieckim za granicą.

WALLACE wygłosił mowę, w której oskarża militarystów amerykańskich o usiłowanie wywołania konfliktu z ZSRR. USA niepotrzebnie wtrącają się w sprawy wewnętrzne państw europejskich.

100-lecie Cegielskiego

Podczas uroczystości setnej rocznicy istnienia firmy H. Cegielski w Poznaniu wręczono dyplomy i odznaki honorowe 163 pracownikom tych zakładów, obchodzących jubileusz 25-lecia pracy w firmie. W siłowni zakładów odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci pomordowanych podczas okupacji pracowników fabryki.

Robotnicy szwajcarscy — robotnikom polskim

WARSZAWA, 3. 11. — Szwajcarskie Towarzystwo Pomocy Robotniczej S. A. H. nadesłało dla Polskich Związków Zawodowych 11 ton darów w postaci artykułów żywnościowych, odzieży, obuwia, sprzętu domowego oraz 40 łóżek, przeznaczonych na przyszłe Sanatorium dla Dzieci Robotniczych w Otwocku.

Rolnicy wracają z Francji

Z Francji wyjechała grupa emigrantów Polaków, licząca 150 osób, powracających do kraju po długich latach życia na obczyźnie. Repatrianci są robotnikami rolnymi, zrzeszonymi w Związku Osadników i Robotników Rolnych we Francji. Repatrianci obejmą gospodarstwa rolne w ramach osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego.

Przyjęciem i zagospodarowaniem powracających rodaków zajął się Związek Samopomocy Chłopskiej. 22 rodziny, składające się z 70 osób, zostaną osiedlone na majątku Książenice, gm. Kąty i zarejestrowane jako Spółdzielnia Parcelacyjno-Osadnicza „Emigrant”. Reszta repatriantów otrzyma gospodarstwa indywidualne.

Opieka lekarska nad młodzieżą szkolną

Na 1330 szkół w Polsce, obejmujących 350 tysięcy młodzieży należyta opieka sanitarno-lekarską posiada tylko 60 procent a dentystyczną — 21 proc. młodzieży. Szkolnictwo zawodowe ma zapewnioną opiekę lekarską w większej mierze aniżeli młodzież szkół powszechnych i średnich ogólnokształcących, gdyż podlega ona ubezpieczeniu społecznemu. Należyta opieka lekarska nad młodzieżą ma

specjalne znaczenie w chwili obecnej w latach powojennych, gdyż musi ona zaleczyć rany fizyczne, zadane w ciągu 6 lat młodzieży polskiej przez okupanta. Tym też zagadnieniem poświęcona była ogólnopolska konferencja okręgowych wizytatorów higieny szkolnej zorganizowana w Warszawie przez Ministerstwo Oświaty, które przeznaczyło w roku bieżącym na cele opieki sanitarnej około 25 mil. zł.

I 20 lat temu: obiady urzędowe i problem mieszkaniowy w Lubinie

Nie wszyscy restauratorzy Lublina stosują się do zarządzenia o obiadach urzędowych. Są tacy, którzy narzekają, że nałożono na nich coś w rodzaju nowego świadectwa. Zasada dużego obrotu pozwoliłaby im patrzeć na obiady urzędowe, jako na dobry interes. Ale oni wolą patrzeć na nie jako na inowację, ograniczającą prywatną inicjatywę.

Jak się okazuje, obiady urzędowe nie są wynalazkiem „ery atomowej”. Kwestią uprzywilejowania konsumpcji pracującym w restauracjach zajmowało się również po poprzedniej wojnie. Bo przecież i wtedy zarobki były niewspółmierne do wygórowanych cen restauracyjnych, a ludzie musieli jeść. I jak pisał „Głos Lubelski” z dnia 24 listopada 1926 roku: „W poniedziałek odbyło się posiedzenie Komisji dla

Ustalenia Cen t. zw. „obiadów oficjalnych”.

Przed 20 laty, 8 lat po pierwszej wojnie światowej, w której bombardowanie było większą sensacją niż w czasie ostatniej wojny bomba atomowa, i zniszczenia spowodowane działaniami wojennymi były znikome, sytuacja mieszkaniowa nie przedstawiała się pomyślnie. I w owym czasie ludzie pozostawali bez dachu nad głową. Ilustracją ówczesnych stosunków mieszkaniowych jest notatka, która się ukazała w końcu sierpnia 1926-go roku w „Głosie Lubelskim”.

„Brak mieszkań daje się dotkliwie odczuwać. Radząc sobie na głód mieszkaniowy niejaki Szymański, poradził sobie na brak lokum w ten sposób, że zamieszkał na strychu w domu Nr. 35 przy ulicy Foksalnej. Jak długo cieszył się bezpłatnym mieszkaniem, nie wiadomo, dość, że onegdaj właściciel domu zauważył oryginalnego lokatora i doniósł o tym policji.”

Notatka w „Głosie Lubelskim” zdradza, iż gazeta uważa rozwiązanie sprawy za właściwe — policję zawiadomiono i basta. Problem był — policyjny.

Uroczystości w Oświęcimiu

KRAKÓW, 3. 11. (API). — Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyła się w Oświęcimiu uroczystość zebrania prochów bohaterów do urny, które następnie zostały przewiezione do Krakowa i wręczone prezydentowi miasta, Wołasowi. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, organizacji politycznych i społecznych. Na dziedzińcu

Oświęcimia została odprawiona Msza św., po czym pochód z przedstawicielami Związku B. Więźniów Politycznych, na czele, udał się wraz z urzą do bramy obozu. Stąd na specjalnym autokarze prochy męczenników zostały przewiezione do Krakowa. Na dziedzińcu przed Domem Śląskim nastąpiła uroczystość przekazania urny miastu.

Wieś chodzi do kina

Przed wojną wieś była prawie zupełnie pozbawiona tak milej a częściej poczętej rozrywki, jaką jest kino. Chłop przyjeżdżał do miasta na krótko i tylko za interesami tak, że nie miał czasu, aby pójść do kina, ani nie był do tego przyzwyczajony. Obecnie kino samo przyszło na wieś. Na terenie Polski kursuje około 50 kin objazdowych, których zadaniem jest

właśnie obsłużenie wsi. W najbliższym czasie ma dojść jeszcze 25 dalszych kin. Filmy wyświetlane są najczęściej w salach szkolnych i parafialnych, a w braku ich — nawet w szopach i stodołach. Dużą pomoc okazuje pracownikom Filmu Polskiego miejscowe duchowieństwo i nauczycielstwo.

Puchar im. Kałuży zostaje w Krakowie

Kraków — Warszawa 2:2 (1:1)

(Obsł. wł.)

Bramki zdobyli: Gracz (2) — dla Krakowa i Świczar — 2 (dla Warszawy).

W obecności 12 tysięcy widzów na Stadionie Wojska Polskiego reprezentacje Krakowa i Warszawy rozegrały decydujący mecz o puchar im. Józefa Kałuży.

Do ostatniej minuty przed końcem prowadził Kraków 2:1. Dosłownie w ostatnich sekundach gry piłkarzom stołom udało się wyrównać.

Po kornerze, bitym przez Ochmańskiego, Świczar przytomnie skierował główką piłkę do bramki Krakowa.

Prowadzenie dla Krakowa uzyskał Gracz, najlepszy „gracz” na boisku. Wyrównał w 42 min. Świczar. W drugiej połowie Gracz strzela drugą bramkę w 15 min.

Na kilka minut przed zakończeniem, gdy publiczność uważała wynik za przesadzony i gremialnie opuszczała stadion, Warszawa niespodziewanie uzyskała remis.

Zdecydowaną przewagę w polu miał Kraków, choć stosunek rógów wynosił 10:3 dla Warszawy. Uwidocznili się tu „szkockie doświadczenie” obrony

krakowskiej, która w niebezpiecznych momentach podbramkowych chętnie kierowała piłkę na korner.

W Krakowie obok Gracza najlepiej wypadło trio obronne: Rybicki — Gędek, Flanek. W drużynie warszawskiej doskonale spisywał się Borucz.

Mistrzostwa w piłce rowerowej

W Zurychu odbywają się mistrzostwa Europy w piłce rowerowej z udziałem Belgii, Francji, Austrii, Czechosłowacji i Szwajcarii.

Rekord na 3 km wyrównany

Najlepszy długodystansowiec belgijski Reiff ostatnio uzyskał w biegu na 3.000 mtr. doskonały wynik 8:08,8 min., wyrównując rekord świata, należący do Holendra Slijkhusa.

Przypominamy, że rekord Polski na tym dystansie należy do śp. Janusza Kusocińskiego i wynosi 8:18,8 min. Rekord ten został przez „Kusego” ustanowiony czternaście lat temu.

Pod znakiem rakiety

„Sport” ogłasza listę 10 najlepszych pingpongistów Polski, zestawioną przez kpt. PZTS, Henryka Sztandana.

Lublinianin Bukiet, który obecnie przebywa na Śląsku, znalazł się na piątym miejscu:

1. Gaj (Warszawa), 2. Pęczkowski (Warszawa), 3. Mamczarczyk (Kraków), 4. Kugler (Warszawa), 5. Bukiet (Śląsk), 6. Ziemia (Kraków), 7. Dobosz (Kraków), 8. Furman (Śląsk), 9. Kawczyk (Śląsk), 10. Olszewski (Warszawa).

MARIA MALISZEWSKA 27)

„BYLE DO WIOSNY”

(Część druga)

Z kieszni mundurów wyrzucali jeszcze dezertery na ubite klepisko kalendarzyki Wehrmachtu, śpiewniki wojskowe, wszystko, co mogłoby ich zdradzić, że przynależą do wielkiej armii niemieckiej.

Po tym, rzucając przestraszone spojrzenia wokół, wsiedli na malutką bryczuszkę i ruszyli przed siebie.

— I tak zgina — powiedział spokojnie Marian — lasy pełne są naszych chłopców, którzy poznają przecież w nich Niemców i robią z nimi porządek, a armia sowiecka jest o dwadzieścia kilka kilometrów. Są w pułapce.

Nie zaprzętało sobie nim długo głowy, gdyż każda chwila przynosiła coś nowego. Bohaterski pan Kazimierz poradził całej rodzinie, by przynieść się na wszelki wypadek na jakąś kolonię gospodarską w sąsiedztwie i przeczekala tam front, a po tym jeżeli okaże się, że można, powróciła. Sam także najwyraźniej nie miał ochoty nastawiać głowy na niebezpiecznym odcinku nad samym Bugiem i wspinał wyekwipowany przez wpatrzoną w niego pannę Wandę, w rownych butach wojskowych i ubranu jej fundacji opuścił dwór, zabrawszy najlepszego konia ze stajni Izy. Minę miał wielce tajemniczą i dawał wszystkim do poznania, że teraz pokaże co może i że, oczywiście, bez niego nie mogą się tam obejść.

Panny Reprickie zabrały babcię i pozostałe jeszcze kuzynki (część wyjechała do Warszawy) przeniosły się o kilka kilometrów, stamtąd na kolonię w lesie nieopodal Jasieniczka.

Tadeusz z Marianem zostali sami

w oficynie dworskiej. Tadeusz za nic na świecie nie oddałby się bodaj o kilometr od zbliżającego się frontu. Tyle lat czekał na tę chwilę, a teraz niecierpliwość jego wzrosła do ostatecznych granic.

Pewnego dnia wieczorem szli już z Marianem na spoczynek, gdy przed dworem zjawił się oddział Niemców. Odrazu na pierwszy rzut oka można było poznać, że to szczerki rozbitej armii. Było tam kilku oficerów, nawet porządnie umundurowanych i gromada kilkudziesięciu żołnierzy, zbiedzonych z wyrazem determinacji na zuchwałych gębach.

— Idziemy spod Brześcia, — powiedział jeden z oficerów. — Będziemy tu nocowali.

I nie czekając na aprobatę, weszli przez ganek do wnętrza dworu. Tadeusz i Marian poszli za nimi i stojąc w progu, w milczeniu przyglądali się temu, co będą robili. A było to nielada widowisko. Wojsko rzuciło się na mieszkanie, jak banda, bestyj. Chwytało co im popadło pod rękę, wsuwali do kieszeni, cenniejsze przedmioty, inne rzucali o ziemię tłukli i deptali nogami. Nożami, wyjętymi z kieszeni, rozpruwali kanapy, rzucając na środek pokoju kupy włosów, zdzierali pełnymi garściami z okien firanki i używali ich jako ręczników przy goleniu, które odbywało się przed dużym lustrem w salonie. Co chwila któryś z nich wypadł ze spiżarni i wynosił stamtąd co innego: olbrzymią kielbasę, garnek szmalcu, czy słój konfitur, i stawiał przed towarzyszami, którzy rozkładając to wszystko na lśniącym blacie fortepianu, pożerali, szarpiąc palcami.

— Dobrze, że Kocia tego nie widzi — mruknął Marian.

Melancholijny blondyn w mundurze żołnierza usiadł przy fortepianie, dopróbował klawiszy i spod palców

Szczepanek nie był taktycznie.

Lewa strona napadu groźniejsza.

- KOZA NA BOISKU

Podczas gry padał ulewny deszcz, błotnisty teren dał się obydwu drużynom we znaki.

Nienotowaną w dziejach polskiego piłkarstwa sensacją było pojawienie się na boisku w drugiej połowie gry autentycznej... kozy.

Grę trzeba było przerwać. Dwudziestu dwóch zawodników wspólnie z 3 sędziami zajęło się gorliwie polowaniem na psotne zwierzę domowe.

Złośliwi twierdzą, że koza ta była żywym talizmanem Warszawy, który przyczynił się do pomyślnego wyniku. Nic nam jednak nie wiadomo o tym, czy zasłużona koza wzięła udział w bankiecie.

Za tydzień

Garbarnia-Lublinianka w boksie

Dnia 10 bm. na ringu w sali kina Apollo zmierzą się ósemki Lublinianki i Garbarni w meczu o drużynowe mistrzostwo Lublina.

Lublinianka wystąpi w następującym składzie:

waga musza — Kordaś, w. kogucia — Baran, w. półorkowa — Choina, w. lekka — Wojda, w. półśrednia — Zieliński I, w. średnia — Gajowiak I, w. półciężka — Siemion I, w. ciężka — Pliś.

Olle Tandberg wygrywa ze Stefanem Olkiem

Zawodowy mistrz Szwecji w w. ciężkiej Olle Tandberg pokonał na punkty po 10-rundowej walce w Królewskiej Hali Tenisowej Stefana Olka, pięściarza pochodzenia polskiego, występującego w barwach Francji. Po tym zwycięstwie przeciwnikiem Tandberga w walce o mistrzostwo Europy będzie Bruce Woodcock, mistrz Anglii.

O puchar Davis'a

W skład amerykańskiej reprezentacji tenisowej, która walczyć będzie z Australią w meczu finałowym o puchar Davis'a — weszli następujący gracze: John Kramer, Frank Parker, Frederick Schoeder, Gardner Mulloy, William Talbert i Tom Brown. Wszyscy ci gracze wyjeżdżają do Australii. Właściwa reprezentacja będzie ustalona na miejscu.

Dania—Norwegia 7:1

W Kopenhadze odbył się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Danii i Norwegii. Zwyciężyli Duńczycy 7:1 (3:1).

Garbarnia i Lublinianka będą również b. rutynowani pięściarze: Zieliński II, „Cyga”, Maciejewski II, Maciejewski I, Kamiński, Bączyński i Groszek.

Należy liczyć się ze zwycięstwem Lublinianki, ale w poszczególnych walkach może się zdarzyć kilka niespodzianek.

Najpewniejszym punktem Garbarni jest Zieliński II w wadze muszej.

1941, prawda? — powiedział ze śmiechem Marian.

Niemiecka armia nie ograniczyła się tylko do ucieczki. Gdy huk dział, dolatujący od wschodu, stał się tak głośny, że wstrząsał ścianami domu, gdy nocą na niebie widać było wyraźnie wielką czerwoną łunę i niczym fajerwerki tryskające w niebo snopy iskier, resztki armii niemieckiej po raz ostatni okazały wiejskiej ludności polskiej co Niemcy potrafia.

Którejś nocy obudził Tadeusza i Mariana, śpiących w oficynie jakiś straszliwy lament ludzki. Tak jak stałi, wybiegli na dwór.

Niebo było czerwone od łuny. W świetle tego purpurowego blasku ujrzeni idący przed dwór olbrzymi pochód ludzi. Był to kobiety, dźwigające na plecach pierzyny i wory z dobytkiem, kobiety, otoczone dziećmi i zawodzące w głos. W powietrzu unosił się zapach palącego się drzewa, zza malej rzeczki, przepływającej tuż za domem, słychać było wyraźnie trzask płonących domów.

— Niemcy! — krzyczały kobiety — Niemcy, podpalają wszystkie wsie!

Stara kobieta o twarzy pomarszczonej, jak jabłko, trzymająca w ręku jakiś w pośpiechu chycony garnek, a na plecach obciążona tobołem z pierzynami, podniosła ku Tadeuszowi tragiczną twarz i wołała:

— Wchodzą do każdej chaty, oblewają naftą i palą. Mężczyzn wszystkich wzięli i pognali przed sobą.

— Mojego Franka! — wrzasnęła inna, otoczona małymi dziećmi.

— Mojego Jaska! Józefa Stacha! — Bydło zamknęli w budynkach i podpalili! Nawet jednej krowiny nie puścili! Jak to rzycało! Wszystko się popaliło!

— Zapamiętaj sobie, — powiedział Tadeusz do Mariana — to są także Niemcy.

— Nie tak szli w tamtą stronę w r.

Teatry i kina

KINO „BALTYK” wyświetla film pt.: „Szary lord”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 34/46. Początek seansów godz. 15, 17, 19. W niedziele i święta od godz. 13-ej.

CZEKOLADY I CUKRY

ZNANEJ JAKOŚCI
PO CENACH FABRYCZNYCH
poleca

SKŁAD KONSYGNACYJNY
POLSKO-SZWAJCARSKIEJ
fabryki

SUCHARD S. A.

LUBLIN,
Lubartowska 2 m 27
telefon 20-27. 1955

OZDOBY CHOINKOWE

ceny hurtowe

Lublin, ul. S-to Duska Nr 4 5395

U W A G A I

PLOMBY ołowiane
PLOMBOWNICE poniklowane
DRUT SPIRALNY do plomb
CYNA do lutowania

KOMPOZYCJA SAMOCHODOWA
dostarcza wytwórnia

„BIAŁY — METAL”

Łódź, ul. Lipowa 54, tel. 155-04
Żądacie oferty. 5452

Korespondencyjne kursy
Księgowości

5079

Informacje: Lublin skrytka pocztowa 105
Nauka dla początkujących i zaawansowanych.

Młodzież redaguje i czyta
nową gazetę

„MŁODA RZECZPOSPOLITA”

Nowy numer tego najpopularniejszego tygodnika do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży prasy codziennie. 4449

czy próbowałeś

MYDŁO
do mycia i prania JAWA

PASTA
do obuwia JAWA 2541

Do nabycia w każdym sklepie
„JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek
LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25

PRZETWORNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH

„STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło
do prania, pokost, farby olejne i t. p.

Lublin, Lubartowska 13. Tel. 40-94. 2772

stępstwa przeciwko mieniu (kradzieże, rabunki) popełniają ludzie młodzi, nieobarczeni rodziną, a więc nie mający specjalnie ciężkich obowiązków.

Jeśli chodzi o sposób zwalczania przestępczości — to sędziacy wypowiedzieli się za wzmocnieniem represji karnej przez stosowanie surowszych kar — aż do najwyższego wymiaru za przestępstwa popełnione z niechęci do pracy — dla lekkiego, wystawnego życia.

Odrębnym zagadnieniem jest problem przestępczości wśród młodzieży — tutaj wiele uczynić mogą rodzice i nauczyciele przez stosowanie odpowiednich środków wychowawczych oraz wpajanie młodzieży zasad uczciwości.

MYDŁO

„SIEW”

w znanej jakości
do nabycia we wszystkich
sklepach

Fabryka:
Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23 1126

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w eksportacji prochów
s. p. Adama Chmielewskiego

ze wsi Struża na cmentarz w Krasniku, tą drogą składa najserdeczniejsze podziękowanie

RODZINA 5479L

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

o przetargu nieograniczonym.
Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na remont istniejącego kotła centralnego ogrzewania syst. „Rek” w Urzędzie Poczto-Telekom. Kazimierz Dolny alternatywa a, na dostawę i zainstalowanie nowego kotła centr. ogrzewania systemu „Strebel” typu Eca-I-N w Urzędzie Poczto-Telekomunikacyjnym Kazimierz Dolny alternatywa b.

Przetarg rozpocznie się w dn. 9 listopada 1946 r. o godz. 12 w lokalu Oddziału Budowlanego Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie, ul. Szopena 9, I p., pokój nr 10.

Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych. Oferty winny być składane w zalakowanych kopertach z napisem „oferta przetargowa na remont ist. kotła centr. ogrzewania w Upt. Kazimierz Dolny alternatywa a”, „oferta przetargowa na dostawę i zainstalowanie nowego kotła centr. ogrzewania system „Strebel” typu Eca-I-N w Upt. Kazimierz Dolny alternatywa b”.

Wnieście oferty winno być po parcie złożone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy na konto PKO nr 3002 Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów Lublin. We wskazanym wyżej biurze zainteresowani mogą przeglądać wzory numerów i przepisów, oraz nabyć sępie kosztorysy po cenie 100 zł.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsięwzięcia bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 5439 laska.

LEKARSKIE

DR MEDYCZYNY Pinus. Choroby skórno-weneryczne. Lublin, ul. Lubartowska 18. 5349L

POSZUKIWANIA

POSZUKUJE Dębowskiej Marii, zaginionej w 1923 r. Kto by wiedział o pobyciu, proszę powiadomić Administrację, Maż. 5463

LOKALE

POSIADAM lokal urządzony, w centrum. Odstąpię lub przyjmę współnika. Wiadomość w Administracji. 5480L

HANDLOWE

DOMY, place, sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardyńska 28, telefon 34-87. 1217

PLACE, zabudowania, sprzedaż, pomiary, plany, Mierniczy Przystaży Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 5431

OZDOBY choinkowe szklane oraz SWIECZKI OZDOBNE sprzedaje hurtowo Dom Handlowy Kraków, Gołębia 6. 5412

SPRZEDAM nowy garnitur koloru stalowego, wełna pierwszorzędna, palto, samowar, parasol. Wiadomość: Szewska 5, m. 2, od 13 do 15. 5467

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Strzymowski, Władysława, zam. w Wisznicach pow. Włodawa, wydana przez RKU Biała Podlaska. 5461 wynagrodzeniem 2000 zł. 5478

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty, kartę ewakuacyjną, wydaną przez PUR Brześć nad Bugiem, dokumenty inwalidzkie i inne na nazwisko Czugała Stanisław. 5462

PROSZĘ osobnika, który omyłkowo zabrał teczkę przy Nowej wieczorem 31 października, zwrócić za wynagrodzeniem papiery. Orzechowski, Lubartowska 32. 5466

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód kolejowy, wydany przez DOKP Lublin, na nazwisko Maria Witkowska. 5468

UNIEWAŻNIAM skradzione na dworcu Warszawa Wschodnia, legitymację szkolną, Państw. Liceum Wodno-Mel. w Gdańsku, odroczenie wojska, wydane przez RKU Lublin, kartę rozpoznawczą, wszystko na nazwisko Dzieciński Aleksander. 5464

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: prawo jazdy, wydane przez Urząd Samochodowy Lublin, legitymację członkowską nr 2864, wydaną przez Związek Transportowców Lublin, legitymację członkowską Samorządowców, papiery z okupacji angielskiej, na nazwisko Staciwa Józefa oraz metrykę urodzenia na nazwisko Staciwa Mieczysław. 5470

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty na nazwisko Pomiar Piotr Zamość, ul. Staszica 29, jak książka wojskowa RKU Zamość, patent sędziowy, oraz kwity na pożyczkę „Odbudowy Kraju” na 20.000. Powyższe dokumenty zostały zagubione na terenie Skarżysko-Kamienna. Uczelny znalazca proszony jest o zwrot dokumentów za 5461 wynagrodzeniem 2000 zł. 5478

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości, kartę powołania i zaświadczenie repatriacyjne Waleńkiewicz Witolda. 5475

RÓŻNE

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog, darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, załączyć 50 zł. zadatku. Od powiedz za zaliczeniem „Martyni” Kraków, skrytka pocztowa 475. 5072

LEKCJE TANCA. W dniu 8 listopada w świetlicy Poczto-Telekom, ul. Peowłaków 13, rozpoczynam nowy komplet tańców nowoczesnych. Zapisy codziennie od 17 do 18 w świetlicy. Art. - bal. Khmek. 5450

PODZIĘKOWANIE

Cech Szewców i Cholewickarzy w Lublinie, z okazji odbytej uroczystości poświęcenia sztandaru i 300 letniej rocznicy istnienia Cechu w

dnia 27.10.1946 r., tą drogą składa serdeczne podziękowanie Jęgo Ekskscelencji Ks. Biskupowi Diecezji Lubelskiej Dr. Stefanowi Wyszyńskiemu, Wojewodzie Lubelskiemu ob. Rózdze Wacławowi, Przewodniczącemu Woj. Rady Narod. ob. Czugała Ludwikowi, Dowódcy Okręgu Wojsk w Lublinie, Prezydentowi m. Lublina ob. Jaroszewi, wiceprezesa Izby Rzemieślniczej w Lublinie ob. Maliszkowskiemu Bolesławowi, za łaskawe przyjęcie protektoratu uroczystości. Komitetowi Honorowemu, Rodzicom Chrzestnym, Komitetowi Wykonawczemu, Delegacjom Cechów miast Warszawy, Bydgoszczy, Chełma, Łukowa, Krasnostawu, Krasnika, Zamościa, Delegacjom Cechów Lubelskich, Wszystkim Gościom i Sympatykom za zorganizowanie i uświetnienie podniosłej uroczystości, oraz wszystkim członkom Cechu, którzy przyczynili się do fundacji sztandaru. Specjalne podziękowanie składamy ob. Zofii Skrzyżczak Bronikowskiej za samoradne wykonanie pieśni religijnych podczas nabożeństwa w Katedrze.

Zarz. Cechu Szewców i Cholewickarzy w Lublinie 5464

* Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, Redaguje Kolegium. Red. Nacz.: Leopold Beck.

Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rekopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń i edycja nie odpowiada. Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie 5465